Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony i arkusz powieściowy.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 122 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 16 października 1934 r. | Rok XV

Pułaski — Day

polsko amerykańska uroczystość w USA

Tragedja marsylska skoncentrowała w ostatnich dniach tak dalece powszechną uwagę i skupiła na sobie ogólne zainteresowanie, iż przesłoniła sobą szereg faktów bardzo znamiennych i doniosłych, które jednak wydobyć trzeba z toni niepamięci.

Wiadomości o jednym z takich radosnych faktów przyszły hen daleko z drugiej półkuli, ze *Stanów Zjednoczonych, a głoszą wieść, która niewątpliwie znajduje żywy oddźwięk w sercach polskich.*

Oto *prezydent Roosevelt* wydał dekret, *ustanawiający „Dzień Kazimierza Pułaskiego" i polecający dzień ten obchodzić uroczyście jako święto narodowe.* Gubernatorzy stanów w myśl tej inicjatywy wydali do ludności proklamację *że dzień 11 października każdego roku jest dniem poświęconym uczczeniu polskiego bohatera walk niepodległościowych i wraz z Tadeuszem Kościuszką współtwórcy niepodległości Stanów Zjednoczonych.*

Na przestrzeni zatem całego terytorjum Stanów Zjednoczonych odbyły się uroczystości. W auli uniwersytetu w Rochester przedstawiciel Polski, konsul generalny Marchlewski wygłosił odczyt o Kazimierzu Pułaskim, a transmisja radjowa odczyt ten przeniosła w całe Stany Zjednoczone. Z jakiem wzruszeniem słuchała tego odczytu, dźwięków hymnu polskiego i amerykańskiego, nasza Polonja, nasi rodacy we wszystkich środowiskach swej przybranej ojczyzny! Z jaką dumą kroczyły delegacje polskie do sal w których odbywał się „Pułaski" — Day"!

Na kilka dni przed tem dnia 7 bm. w mieście Meridden, w stanie Connecticut został odsłonięty pomnik Pułaskiego. Przeszło 20,000 ludzi wzięło udział w tej uroczystości, po której ruszył przez ulice miasta pochód organizacyj polskich. Pomnik stanął w najpiękniejszym punkcie miasta, a jest dziełem polskiego emigranta, górala Gucwy z Podkarpacia..

Tak oto poprzez Ocean łączy się ludowa polska twórczość artystyczna z żywem odczuciem wdzięczności, jaką żywi lud amerykański dla jednego z organizatorów kawalerji Stanów Zjednoczonych, *bohatera bitwy pod Savannah*, która tak wielki wpływ wywarła na tok walk o wyzwolenie i niepodległość Stanów.

Ta fala wdzięczności i uznania, idąca poprzez niezmierzone odmęty wód oceanicznych, niesie własnie wstronę Polski jeszcze inny klejnot: właśnie płynie do *Polski okręt Kościuszko", a na nim mieści się skarb: urna, zawierająca ziemię z pod pomników Kościuszki w Waszyngtonie i Pułaskiego w Savannah...* Urnę tę otrzyma prezydent Krakowa, a przeznaczona jest ona na kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Ileż symbolicznej treści mieści się w tem orędziu prezydenta Roosevelta, ustanawiającem „Pułaski — Day", w tych obchodach amerykańskich, przejmujących dumą całą Polskę w Stanach — i w tej urnie wreszcie, płynącej do Polski, by ziemię zpod pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego przyczynić się do usypania pod Krakowem pomnika dla *Wskrzesiciela Niepodległości i realizatora testamentu, przekazanego Polakom przez wodza bitwy pod Racławicami.*

I jakże świadczy o roli, którą w społeczeństwie amerykańskiem odgrywa zarówno tradycja walk niepodległościowych, jak i rasowy stukilkudziesięciotletniej emigracji polskiej — gdy jesteśmy świadkami tak podniosłych manifestacyj.

Nasi rodacy na ziemi amerykańskiej, lojalni i wierni obywatele przybranej swej ojczyzny mają wszelkie podstawy do dumy i radości.

Dumę tę i radość dzieli z nimi całe społeczeństwo kraju.

Dyplomatyczne skutki zamachu

Zamach marsylijski napewno wywoła skutki w układzie sił politycznych Europy. Przedewszystkiem z widowni dyplomatycznej zeszedł główny aktor i twórca obecnej, tak intensywnej działalności dyplomacji francuskiej — Barthou. Człowiek ten reprezentował skondensowaną w formie i treści — ideę politycznego ustroju Europy, która przeciwwagi gatunkowej nie znajdowała po przeciwnej, antyfrancuskiej stronie. — Wraz ze śmiercią inicjatora zejdzie do grobu i jego koncepcja paktu wschodniego: podobnie próba związania ściślejszego sojuszników z Francją odwlecze się na dłuższy okres czasu. Pozycja Polski w niczem nie wskazuje na kapitulację naszej dyplomacji z pozycyj dotąd zajmowanych tak na odcinku Europy, środkowo - wschodniej, jak i w sprawach ogólno-europejskiej polityki. Mała Ententa toczona jest od wewnątrz przez raka niezgody w zasadniczych założeniach wspólnej polityki naddunajskiej. To co dla Czechosłowacji wydaje się możliwe do przyjęcia (np. ugoda z Włochami w sprawie Austrji), dla Jugosławji nie odpowiada w najmniejszej mierze założenie jej polityki, nie mówiąc już o Rumunji, dla której zagadnienie naddunajskie ogranicza się tylko do... Węgier, Bułgarji i Besarabji.

Stanowisko Jugosławji w problemie austrjackim, zasadnicze, po zamachu marsylijskim, pozostanie nadal wrogie zamierzeniom Włoch, co z rozwojem wypadków* może sprowadzić na Europę nową zawieruchę wojenną. Już dziś, bezpośrednio po zamachu, odzywają się w Jugosławji głosy szerokich rzesz, by śmierć króla Aleksandra pomścić na Włochach i Węgrach.

Jak widzimy, od wypadków marsylijskich do gróźb wojennych Jugosławji pod adresem wrogich sąsiadów jest tylko jeden krok. Śmierć króla Aleksandra i min. Barthou oddala od siebie dwa kraje sojusznicze i popycha Jugosławję na drogę gwałtownej reakcji i ugody z Berlinem, wymierzonej przeciw Włochom. Włochy bowiem, to państwo imperjalistyczne, którego jednym z zamiarów jest utrącenie potęgi jugosłowiańskiej poprzez okrążenie i izolowanie Jugosławji na terenie naddunajskim. (Austrja, Węgry, Bułgarja) i adrjatyckim (Albanja) oraz przez rozbicie południowej słowiańszczyzny na składowe części plemienne.

Stąd wzajemne tło niesłychanie ostrego konfliktu obu narodów i państw. Ponadto skutki zamachu odbija się na dyplomacji francuskiej, której kierownika poszukuje prasa francuska wśród radykalnych ministrów obecnego rządu, pp. Herriot, Flandin, Paul Boncour, względnie prawicowca Tardieu. Okres wyjątkowej ruchliwości i inicjatywy polityki francuskiej typu p. Barthou, zdaje się, minął bezpowrotnie. Polityka francuska być może zmuszona będzie do zejścia na stronę drogą zacieśniania węzłów sojusza wyłącznie z grupą państw zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych. Oznaczałoby to oddalenie Włoch od Paryża i zbliżenie do Berlina, oraz dalsze oziębienie stosunków francusko-sowieckich z wyeliminowaniem Rosji z Europy. Sojusz polsko-francuski urósłby w tych warunkach do znaczenia większego jeszcze, niż poprzednio, a Niemcy znalazłyby się w ciężkiem położeniu. Oto perspektywa jutra po zamachu.

POGRZEB KRÓLA ALEKSANDRA

Pogrzeb tragicznie zmarłego Króla Aleksandra nastąpi 18 bm. rano po odprawieniu modłów.

Ciało Króla Aleksandra złożone zostanie w podziemiach kościoła w Oplenac, gdzie pochowane będzie z honorami wojskowemi.

DELEGACJA POLSKI NA UROCZYSTOŚCIACH POGRZEBOWYCH

P. Marszałek Piłsudski wyznaczył na uroczystości pogrzebowe w Jugosławji generała Daniela Konarzewskiego, który będzie ambasadorem nadzwyczajnym Rzeczypospolitej. Ambasadorowi nadzwyczajnemu towarzyszyć będzie świta wojskowa.

PARYŻ. Dochodzenia prowadzone w Paryżu, Marsylji i w Annermasse przy udziale inspektorów policji jugosłowiańskiej, poczynają rozwiewać mgłę tajemnicy, która spowiła dotąd tło i motywy zamachu na króla Aleksandra.

Uchodzi już za pewne, że zbrodni dokonała organizacja terorystyczna emigrantów chorwackich, kierowana przez Berelicza i adwokata Pawelicza. Organizacja ta stoi na gruncie oderwania Chorwacji od Jugosławji i utworzeniu samodzielnego państwa chorwackiego, lub, conajmniej stworzenia w ramach Jugosławji całkowicie autonomicznej prowincji chorwackiej.

TAJEMNICZA KOBIETA

Według dotychczasowych dochodzeń w Aix en Provence pewnem jest, że Suck vel Kalemen przebywał na dwa dni przed zamachem w Aix en Provence wraz z niejakim Kremer'em i owym osobnikiem, który w Fontainebleau zdołał uciec policji, pozostawiając paszport na nazwisko Chalny. Z Aix udał się Suck do Marsylji i tam dokonał zbrodni.

Spiskowcy komunikowali się z jakąś kobietą, która w niedzielę przybyła do Aix en Provence i w rejestrze gości zapisała się jako 24-letnia obywatelka Czechosłowacji **Marja Vjoudroch.**

Kobieta ta była bardzo elegancko ubrana i miała ze sobą cztery kufry. W jednem z nich znajdowała się prawdopodobnie broń której użył Suck w Marsylji.

Marja Vjaudrock przyjęła w hotelu w poniedziałek wizytę trzech elegancko ubranych panów, wśród których znajdował się Kremer. Aix en Provence opuścili wszyscy we wtorek przedpołudniem.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Z Warszawy donosi: W piątek odbyło się posiedzenie Rady Min., pod przewodnictwem premjera dr. Kozłowskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzono szereg projektów rozporządzeń z mocą ustawy, które zostaną przedstawione P. Prezydentowi Rzeczypospolitej. M. in. Rada Min. uchwaliła projekty rozporządzeń Prez. Rzplitej o Komunalnych Kasach Oszczędności, o pośrednictwie ubezpieczeniowem, o osobowych i rzeczowych świadczeniach wojennych, oraz projekt rozporządzenia zawierającego prawo o postępowaniu układowem, prawo upadłościowe i przepisy o kosztach sądowych. Wreszcie zostało uchwalone rozporządzenie Rady Min. o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonarjuszy państwowych.

—o—

DYMISJA.

W związku z zamachem w Marsylji min. spraw wewnętrzn. Francji Sarraut podał się do dymisji, która została przyjęta.

—o—

WYSTAWA PRZECIWLOTNICZO GAZOWA W KATOWICACH PRZEDŁUŻONA.

Z Katowic donoszą, że na ogólne żądanie, termin zamknięcia wystawy przeciwlotniczo-gazowej został przedłużony do 21 października włącznie.

—o—

CZY ZIMA BĘDZIE OSTRA?

Uczeni, którzy zaobserwowali ochłodzenie się znaczne Golfstromu w głębinach, zapowiadają ostrą zimę, podobną do roku 1928-1929.

—o—

Pod hasłem jednej listy

idziemy do wyborów gromadzkich również jednolitym frontem. W powiatach południowych wszędzie zdobywa sobie posłuch i uznanie jedna lista, wystawiona przez nasz Obóz. W innych powiatach akcja rozwija się w całej pełni. Wysiłki i zabiegi partyjnych przywódców, aby rozbić zgodny front wyborczy do gromad, kończą się dla nich kompromitacją i klęską.

Ze wszystkich stron Pomorza napływają wiadomości, że ludność, a nawet członkowie różnych partyj wypowiadają się zdecydowanie za jedną listą. —

ZE WSZYSTKICH POWIATÓW POMORSKICH nadchodzą dalsze wieści, że jedna wspólna lista, którą do poszczególnych gromad zgłaszają nasi przedstawiciele i działacze zdobywa sobie powszechne uznanie ludności i wyborców. Podpisują ją i „narodowcy“ i enpeerowcy i ludowcy. Tak dzieje się ostatnio we wszystkich prawie powiatach. W niektórych powiatach jedna lista wystawiona będzie w 90 proc. gromad. Przebieg naszych zebrań i wyniki są przykrą niespodzianką dla agitatorów partyjnych. Nastroje wśród wyborców i zainteresowania wyborami po wsiach są coraz żywsze.

W POWIECIE WĄBRZESKIM,
w powiecie lubawskim, działdowskim, chojnickim, kościerskim, morskim zebrania przedwyborcze odbyły się ostatnio pod hasłem jedności. Znamienną jest rzeczą, że znani partyjni agitatorzy kryją się ze swoją propagandą polityczną w małych grupkach, gdyż brak im odwagi na zwoływanie większych zebrań. Politykują po kątach. Tak samo w innych powiatach dobiega końca tworzenie jednej listy kompromisowej. — W powiecie wąbrzeskim około 50 proc. gromad przygotowało jedną listę.

STRONNICTWO NARODOWE
z małym skutkiem zabiega o pozyskanie sobie ludowców czy enpeerowców. Ludowcy do Stronnictwa Narodowego nie mają zaufania gdyż, jak mówią, prasa „narodowa“ ich zwalcza. Tak samo enpeerowska „Obrona Ludu“ pisze o szacherkach endecji w ostrych słowach i bierze w obronę „ludowców“ przed endecją. Słowem, opozycja obrzuca siebie nawzajem wyzwiskami i prowadzi między sobą walkę. —

W POWIECIE STAROGARDZKIM I TCZEWSKIM.
agitatorzy ze Stronnictwa Narodowego objeżdżają i namawiają swoich członków, aby wycofali swe podpisy z jednej listy i wypisali nowe deklaracje. Te zabiegi jednak spotykają się z potępieniem ze strony samych „narodowców“. Nie myślą zmieniać złożonych już podpisów dla widzimisię partji.

JEDNA LISTA
kompromisowa zdobywa wielkie powodzenie na całem Pomorzu. Ze wszystkich powiatów napływają wiadomości, że listy tworzone przez naszych działaczów podpisują członkowie stronnictw opozycyjnych. Stronnictwo Narodowe akcję tę usiłuje sparaliżować. Wysyła po powiatach agitatorów, którzy namawiają, aby wyborcy wycofali podpisy z jednej listy a podpisywali partyjną listę narodową. Wysiłki te, mające na celu rozbicie pomorskiego frontu jedności nie odnoszą jednak żadnego skutku. Nawet sami przywódcy „narodowi“ nie kryją się z przekonaniem, że ich partja poniesie klęskę podczas wyborów.

W POWIECIE KOŚCIERSKIM.
we wszystkich gromadach na listach znajdują się w przeważającej liczbie członkowie BBWR. Tok naszej pracy przedwyborczej rozwija się pomyślnie i normalnie. Wyborcy wypowiadają się za jedną listą. Przedwyborczą akcję naszą poprzedziły: powiatowy kurs samorządowy i kursy obwodowe.

W POWIECIE GRUDZIĄDZKIM
endecja stara się rozbijać listy kompromisowe. Zarówno ona, jak i NPR. socjaliści, oraz ludowcy, wystawiają własne listy partyjne samodzielnie. Wyborcy jednak słaby dają posłuch tej akcji. Na ostatnich naszych zebraniach w gminach zbiorowych wzięli liczny udział wyborcy różnych przekonań politycznych, postanawiając poprzeć zgodnie jedną listę.

W POWIECIE TORUŃSKIM
stronnictwa opozycyjne nie mają powodzenia. Wśród członków jednej i tej samej partji panują nieporozumienia i kłótnie. Na jednej kompromisowej liście w poszczególnych gromadach znajdują się nazwiska enpeerowców ludowców i „narodowców“ z wybitną przewagą członków BBWR.

W POWIECIE TUCHOLSKIM
listę kompromisową ustalono już w przeszło 50-ciu gromadach.

Z pozostałych powiatów donoszą nam również, że stronnictwa opozycyjne nakłaniają wyborców do wycofania podpisów z jednej listy. W wielu miejscowościach akcja rozbijacka wydaje skutki wręcz odwrotne. Wyborcy masowo oświadczają się za jedną listą.

Trzeba stwierdzić, że wpływy NPR. coraz więcej topnieją wśród małorolnych i osadników. Zjednoczenie Zawodowe Polskie na Pomorzu zdecydowanie zerwało łączność z tą partją.

STRONNICTWO NARODOWE w powiatach lubawskim, morskim i tczewskim posługuje się „młodymi“, którzy demagogicznemi wystąpieniami mają podnieść szanse wyborcze tego stronnictwa. Na zebraniach jednak wyborcy bardzo często rozprawiają się z „młodymi“, nazywają ich „młokosami“ i t. p.

Z MAŁOPOLSKI
donoszą, że w około 1000 gromadach wybory nie odbędą się, gdyż zgłoszono listy kompromisowe.

Z MAŁOPOLSKI
nadchodzą wiadomości, że i tam jedna lista zwyciężyła w olbrzymiej większości gromad. W powiecie krakowskim na 175 gromad w 150-ciu gromadach wybory nie odbędą się, gdyż zgłoszono w nich po jednej liście kandydatów.

Pogrzeb Min. Barthou

Paryż. Pogrzeb ministra Barthou zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby zamarło życie w całej stolicy. Dzieci zwolniono od zajęć szkolnych. Większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Olbrzymie tłumy podążyły na Esplanadę Inwalidów, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi francuskiemu mężowi stanu. Trumnę zmarłego zasypano wieńcami. Nadesłali je szefowie państw i rządów, liczne instytucje i stowarzyszenia francuskie oraz osoby prywatne. Wstęgi narodowe niemal wszystkich państw Europy połączyły się z okrytemi żałobą barwami francuskiemi.

O godz. 13-tej przed gmach ministerstwa zaczęli się zjeżdżać przedstawiciele władz oraz korpusu dyplomatycznego — wszyscy w strojach galowych. Uformowała się najwyższa straż honorowa, która towarzyszyła zwłokom przy ich przenoszeniu W straży tej zajęli miejsce najwybitniejsi przedstawiciele władz i instytucji z marszałkiem Petain i dożywotnim sekretarzem akademji francuskiej Doumic'em na czele. Po chwili ruszył kondukt żałobny. Za trumną złożoną na lawecie armatniej kroczyła najbliższa rodzina, prezydent republiki Lebrun i przedstawiciele szefów państw z ambasadorem Chłapowskim, sir Clarkiem i ministrem Beneszem na czele. Dalsze miejsca zajęli przewodniczący izby i senatu, premjer Doumergue z członkami rządu w komplecie, wreszcie korpus dyplomatyczny i reprezentaci obcych rządów z ministrem angielskim sir Simonem i ministrem belgijskim Jasparem na czele. Za tą reprezentacją oficjalną podążyły niezliczone delegacje różnych ugrupowań i instytucji francuskich i zagranicznych. Kondukt otwierały i zamykały oddziały wojska.

O godz. 13,45 trumnę przeniesiono na specjalnie ustawione podjum na Esplanadzie Inwalidów. Gdy na trybunach zajęli miejsca prezydent republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów, zabrał głos premjer Doumergue.

Przemówienie premjera Doumergue'a wysłuchano w głębokiem skupieniu. Nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i niezliczonych delegacyj. Bezpośrednio potem zniesiono trumnę min. Barthou na lawetę i powieziono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika i Inwalidów. W świątyni odprawiono modły.. Chóry konserwatorjum odśpiewały szereg utworów najbardziej ulubionych przez Zmarłego. Dźwięki marsza heroicznego Saint Saensa zakończyły uroczystości żałobne.

O godz. 16-tej powieziono zwłoki na cmentarz Pere Lachaise, gdzie je złożono w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół Zmarłego w grobie rodzinnym.

Skróty

Z KRAJU

= Szef sztabu armji estońskiej gen. Reek, który bawi w Warszawie został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

= Według dotychczasowych danych wpływy Pożyczki Narodowej wynoszą około 333 miljonów złotych.

= W związku z zamachem w Marsylji wizyta premjera węgierskiego Goemboesa mająca nastąpić 15 bm. została odroczona.

= Siedziba Pomorskiej Izby Rzemieślniczej przeniesiona zostanie z Grudziądza do Torunia.

= W dniu 11 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

= We wsi Utorok k. Stanisławowa władze zlikwidowały 36 nielegalnych warzelni soli.

= Zjazd kuratorów okręgów szkolnych odbył się w Warszawie.

= Na lotnisku Skoki koło Puław spadł samolot wojskowy. Por. Gicalo i por. Obuchowski ponieśli śmierć.

= Ambasadorem w Londynie ma zostać b. wojewoda poznański hr. Edward Raczyński.

= Polskie Koleje Państwowe zamierzają obniżyć o 15 proc. taryfy kolejowe na przewóz węgla.

Z ZAGRANICY

= Pod Rygą zamordowany został arcybiskup Joan, głowa kościoła prawosławnego na Łotwie.

= Przeciwko niemoralnym filmom demonstrowało w Chicago 70 tysięcy młodzieży.

= Wielki mistrz ceremonji przy dworze królewskim włoskim książę Borea Olmo rozpoczął 104 rok życia.

= 71-letni prezydent konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson ciężko zachorował.

= W katastrofie wywołanej pożarem w kopalni Pierre la Pallud (Francja) zginęło około 32 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki 23 ofiar.

= Po kilkudniowej rozprawie Sąd w Paryżu skazał 19-letnią Violettę Noriere za otrucie własnego ojca na karę śmierci.

= Król rumuński, Karol zaniechał złożenia wizyty w Paryżu, tłumacząc się ogłoszeniem żałoby dworskiej po królu Jugosłowiańskim.

= Gubernator stanu nowojorskiego podpisał zarządzenie o wydaniu Hauptmana, mordercy dziecka Lindberga, władzom stanu New Yersej.

= W najbliższym czasie będzie wprowadzony w Austrji powszechny obowiązek służby wojskowej.

= Podczas ostatnich walk w Asturji padło zgórą 200 zabitych.

= We wsi Kimisi pod Tyflisem żyje człowiek urodzony w r. 1784. Liczy zatem 150 lat. Jego najstarszy syn ma 80 lat.

= W Ameryce rozpoczął się kongres lotnictwa. Kongres otworzył prezydent Roosevelt.

= Królowa jugosłowiańska Marja znajduje się w stanie błogosławionym.

= Bezrobotnych jest w Niemczech 2 miljony 282 tysięcy.

= Król jugosłowiański Piotr II. przybył już do swej ojczyzny.

= W przystępie szału pewien wieśniak z okolic Abbeville zamordował żonę i pięcioro dzieci.

= Sąd wojenny w Madrycie skazał 30 socjalistów i komunistów na śmierć. Wyrok natychmiast wykonano.

Kącik radjowy

O DOSKONAŁĄ FORMĘ AUDYCYJ RELIGIJNYCH.

Jak się dowiadujemy, zabiegi Polskiego Radja w kierunku nadania możliwie najdoskonalszej formy audycjom religijnym, spotkały się z pełnem zrozumieniem przewodniczącego Komisji Audycyj Religijnych P. R., ks. biskupa Adamskiego. Wynikiem tych starań są podniosłe a jednocześnie doskonałe radjofoniczne nabożeństwa, transmitowane z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Nad częścią muzyczną czuwa wytrawny dyrygent prof. Maklakiewicz. Kazania, wygłaszane przez najwybitniejszych kaznodziejów, są transmitowane bezpośrednio z ambony.

BIBLJOTEKA, KTÓRA MÓWI I ŚPIEWA.

W gmachu Polskiego Radja pracuje już od pewnego czasu przyrząd, albo lepiej „robot“, który na cienkiej stalowej taśmie zapisuje dźwięki niewidzialnemi, magnetycznemi znakami. Jeśli sobie chcemy utrwalić ku wiecznej rzeczy pamiątce Jaracza w roli Hamleta albo Sokratesa, puszczamy motory i wirujące tarcze w ruch, stalowa wstęga sunie obok magnesów i — głos artysty możemy przekazać dalekiej potomności, albo ciekawe słuchowisko powtórzyć w godzinach, kiedy żywy Jaracz będzie występował na scenie, daleko w innem mieście. Jeżeli w stolicy są aż dwie sensacje naraz, np. start balonów na lotnisku i wyścigi motorówek na Wiśle, możemy jednym reportażem uraczyć słuchacza bezpośrednio, a drugim później, możemy wypadki „rozsunąć w czasie“, zdarzenie dokładnie zdjąć, przechować i przekazać dziejopisom.

Ten nowoczesny robot nazywa się krótko — Still. Trudno byłoby opisać wygląd tego skomplikowanego mechanizmu. Składa się on właściwie z dwóch części. Część zmontowana na stale jest mózgiem aparatu, który notuje każdy dźwięk i każde słowo. Druga część przesuwa taśmę między „piszącemi“ elektromagnesami.

„Zamykam oczy“ — pisze o Stillu B. Winawer w „Antenie“ — i usiłuję sobie wyobrazić coby to było, gdyby ów „Still“ czy „grafofon“ powstał dawniej, razem z ruchomemi czcionkami w jedanym z prastarych miast średniowiecznych: Sięgnąłbym oto na półkę, chwyciłbym zamiast foljału zadrukowanego, niewielką rolkę i... Mikołaj Rej z Nagłowic opowiedziałby mi piękną starą polszczyzną kilka przypowieści uciesznych i figlików. Mógłbym usłyszeć jak Chopin grał preludja, jak Żółkowski mówił wiersze Fredry... Z powieści podróżniczych szedłby wprost — zamiast długich, zawiłych opisów — warkot bębnów murzyńskich i szczebiot ptaków niezanych, ryk lwów i dźwięk modlitw w językach dziwacznych“.

Za lat kilkadziesiąt będą takie bibljoteki.

Kowalewo

ZŁAMAŁA RĘKĘ I NOGĘ.

Żona Reinholda Blenklego piekarza, schodziła wieczorem po schodach na podwórze. Ponieważ było ciemno, a schody śliskie, potknęła się i spadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę i nogę. Blenklową odwieziono do szpitala w Wąbrzeźnie.

KRATECZKI.

DROGIE MLEKO.

Pewnej nocy wybrali się dwaj przyjaciele Mazur Stanisław z Oterody i Lewandowski Jan z Kowalewa do zagrody rolnika Pausegrana Eryka w Sierakowie. Tam zabrali jedną konew z zawartością 20 ltr. mleka i 1 ctr. kartofli. Mleko im jednak nie wyszło na zdrowie, bo za to stanęli przed sądem, który skazał każdego na jeden miesiąc aresztu. Mazurowi sąd zawiesił wykonanie kary na dwa lata. Od kosztów postępowania zostali uwolnieni.

UKRADŁ SOSNĘ.

Krajniewski Kazimierz z Młyńca wybrał się z towarzyszami do lasu państwowego i zerżnęli sosnę wartości 15,40 zł. Za to skazany został na 77 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 16 dni robót leśnych lub 16 dni aresztu. Od kosztów postępowania został uwolniony.

ZABRAŁ BRZOZĘ.

Gurtowski z Grębocina wybrał się pewnej nocy do Sierakowa i zabrał rolnikowi Jahnkiemu jedną brzozę wartości 4 zł. Sąd skazał go za to na 40 zł grzywny i zwrot wartości skradzionego drzewa. Od kosztów postępowania został uwolniony.

Terminy prób o P.O.S.

CHCESZ MIEĆ GŁOS — ZDOBĄDŹ POS!

Mając na uwadze zajęcie odpowiedniego miejsca pod względem ilości zdobytych POS. przez powiat, a także przez Województwo Pomorskie, wśród urzędów, gmin, szkół, stowarzyszeń, organizacyj i klubów sportowych o rozwinięcie jaknajsilniejszej i owocnej w skutkach propagandy wśród sobie podwładnego personelu i szerszego ogółu ludności w kierunku brania udziału w treningach i próbach o Państwową Odznakę Sportową.

Niedzielę 4 listopada br. w godz. od 12—18-tej poświęcimy Państwowej Odznace Sportowej. W dniu tym wszyscy, którzy dotychczas P. O. S. nie mają, a czują się na siłach i są odpowiednio przygotowani, winni się znaleźć na placach i boiskach sportowych, a wypełniając warunki przewidziane Reg. P. O. S. — zadokumentować w ten sposób swoją tężyznę fizyczną i gotowość w obronie całości granic Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższem wyznaczam i upoważniam następujących przewodniczących Komisji Próby o P. O. S. na terenie powiatu:

1) w **Dębowejłące** p. ppor. rez. Neuman Antoni dla Dębowejłąki, Kurkocina i Łobdowa,

2) w **Golubiu** p. ppor. rez. Winkler Oskar dla Golubia, Lisewa i Olszówki,

3) w **Książkach** p. ppor. rez. Guz Franciszek dla Książek, Osieczka i Łopatek,

4) w **Kowalewie** p. ppor. rez. Gierszewski Józef dla Kowalewa, Bielska, Chełmońca, Elgiszewa, Chełmonia, Frydrychowa, Pluskowęs, Sierakowa,

5. w **Król. Nowejwsi** p. st. sierż. Nowacki Władysław dla Król. Nowejwsi,

6. w **Węgorzynie** p. ppor. rez. Milewski Władysław dla Mlewa, Węgorzyna, Orzechowa, Orzechówka i Ryńska,

7. w **Ostrowitem** p. ppchor. rez. Mosakowski Witold dla Ostrowitego, Kiełpin i Piątkowa,

8. w **Płużnicy** p. ppor. rez. Reimann Alojzy dla Czapel, Płużnicy i Uciąża,

9. w **Przydworzu** p. pchor. rez. Koźlikowski Tadeusz dla Przydworza,

10. w **Pruskołące** p. ppor. rez. Płaza Stefan dla Pruskołąki, Wielkołąki i Rychnowa,

11. w **Wąbrzeźnie** p. pchor. rez. Wasielewski Józef dla Wąbrzeźna, Myśliwca, Wałycza, Zielenia, Pływaczewa. Czystochlebia. Ludowic i Jarantowic.

Każdy przewodniczący komisji próby dobierze sobie członków komisji z pośród miejscowych osób, które są uzdolnione w tym kierunku i mogą być pomocnemi przy przeprowadzeniu próby, pozatem w miarę możności wyjadą do niektórych miejscowości, celem udzielenia pomocy, delegaci z Pow. Komendy P. W.

Powodując się lokalnemi warunkami, upoważnieni do przeprowadzenia próby, termin jej mogą przesunąć z tem jednak, że wcześniej o tem będą powiadomione miejscowości przydzielone do rejonu komisji próby i że próba nie odbędzie się później jak do 18 listopada.

Druki zgłoszeń do P. O. S. można pobrać w Starostwie pokój Nr. 16. Druki te zainteresowani winni dokładnie wypełnić nazwiskami zgłaszających się osób do próby i w terminie do dnia 30 października br. przesłać pod adresem Pow. Komendy P. W. i W. F.

Nie dotyczy to organizacyj, które zgłoszenia już nadesłały, a próba dotychczas nie została przerpowadzona.

Potrzebny sprzęt do próby jak kb. b. z., granaty, kule, dyski, tarcze wypożyczać z najbliższych oddziałów p. w., a także w miarę posiadania będzie wypożyczać go Pow. Komenda P. W.

Amunicję do strzelania w ilości 13 sztuk naboi kb. b. z. zakupują sobie sami biorący udział w próbie, względnie może załatwić to zbiorowo za zwrotem kosztów przewodniczący komisji próby. Wyjaśniam, że osoby, które posiadają odznakę strzelecką ważną na bieżący rok, strzelania mogą nie robić.

Osoby te jednak przewodniczącemu komisji próby winny okazać legitymacje O. S.

Wobec bliskiego terminu próby wskazanem jest przystąpienie do intensywnych treningów w konkurencjach wybranych przez zgłaszające się osoby.

Przypominam, że osoby, biorące udział w próbie co do zdolności odbycia próby winny być zbadane przez lekarza.

Końcowo proszę P. P. Przewodniczących komisji próby o nadesłanie wyników do Pow. Komitetu W. F. i P. W. w terminie do dnia 1 grudnia br.

(—) Kalkstein, Starosta Powiatowy
Przew. Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

(—) Szalecki Marjan, porucznik.
Komendant Powiatowy P. W.

Mówią, że...

...lampa stojąca na środku rynku, znowu będzie świecić!

...gdy zegar na wieży kościelnej przestanie chodzić, nie będzie już potrzeba czekać na jego nakręcenie aż... 6 dni!

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
15	paźdz erni	P.	Teresy	5,27	6,48
16	"	W	Gawła	5,29	6,50
17	"	Ś.	Jadwigi	5,30	6,51

POGRZEB

Dziś przedpołudniem odbył się pogrzeb znanego obywatela *śp. Antoniego Lamparskiego.* Kondukt z domu żałoby do kościoła prowadził *ks. Felskowski.* Po Mszy św. żałobnej i odprawieniu modłów odprowadzono trumnę ze zwłokami śp. Lamparskiego na miejscowy cmentarz.

Udział w pogrzebie wzięli prócz rodziny i krewnych liczne obywatelstwo.

R. i p.

NIE SZCZĘDZIĆ OFIAR

Jak już donosiliśmy, Panie ze Stow. św. Winc. á Paulo będą zbierać po domach datki, odzież itp. na rzecz biednych.

Komu leży na sercu los najbiedniejszych powinien już dziś złożyć datek na tak wzniosły cel.

JUŻ!...

przyjmują przedpłatę na „Głos Wąbrzeski" wszystkie urzędy pocztowe i pp: listonosze na miesiąc LISTOPAD.

Najlepiej odrazu zapisać „GŁOS" na całe dwa miesiące tj. *listopad i grudzień* a w ten sposób uniknie się kłopotu z odnawianiem przedpłaty na drugi miesiąc.

NA POWODZIAN ZŁOŻYLI W GOTÓWCE

Czystochleb 57 zł; W. Rychnowo; 6,50 zł; Łądy 1 zł; Szczerosługi 63,50 zł; Srebrniki 35 zł; Stanisławki 17,50 zł; Ostrowo 0,50 zł; Czaple 58,40 zł; Jarantowice 16,90 zł; Urzędnicy Wydz. Pow. Wąbrzeźno 115,40 zł; Kat. Stow. Mł. Męsk. Kowalewo 5 zł; Kat Stow. Mł. Jarantowice 10 zł; Kat. Stow. Mł. Męsk. Ostrowite 16 zł; Komitet Miejski Wąbrzeźno 47,01 zł; Urzędnicy Starostwa Pow. 27,55 zł; Złożono w Starostwie Pow. 76,80 zł; Kat. Stow. Mł. Żeń. Łopatki 5 zł.

w naturaljach złożyli.

Pluskowęsy 16 ctr. żyta; Chełmoniec 13,50 ctr. żyta; Sitno 15 ctr. żyta; Galczewko 30 ctr. żyta; Chełmonie 18 ctr. żyta; Król. Nowawieś 7,91 ctr. żyta; Piątkowo 20 ctr. żyta; Frydrychowo maj. 27,72 ctr. żyta; Stanisławki 4 ctr. żyta; Bartoszewice 8 ctr. żyta; Golub 2 ctr. żyta; Za Zieleń 4,50 ctr. żyta; Szczerosługi 1,35 ctr. żyta; Cymbark 2,20 ctr. żyta i 2,15 ctr. pszenicy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Do szpitala w Wąbrzeźnie przywieziono z Kowalewa robotnika Karankowskiego, który podczas pracy u p. Bormanna złamał sobie nogę.

OŚWIETLAĆ SCHODY

Przypominamy pp.: właścicielom domów i ich zarządcom, że w obecnym czasie w porze wieczornej muszą być oświetlane klatki schodowe. Nieprzestrzeganie przepisów pociąga za sobą nałożenie grzywny pieniężnej.

KRATECZKI

Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie na posiedzeniu w dniu 12 bm. rozpatrywał następujące sprawy:

— Ładny mieszkaniec Przydworza. Jan Ostrowski z Przydworza, mimo że mu się dobrze powodziło, począł trudnić się.... złodziejstwem. Kilka tygodni temu Ostrowski zakradł się do szopy osadnika Wojciecha Dumy, na szkodę którego skradł zboże.

Za ten czyn skazany został Ostrowski na 4 miesiące aresztu.

— Sprzeniewierzyła maszynę do szycia. Helena Eichberger z Wąbrzeźna kupiła na raty maszynę do szycia. Nim jednak uregulowała wszystkie raty — maszynę sprzedała jakiejś nieznanej osobie

Sąd skazał Helenę Eichberger na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Za kradzieże leśne skazani zostali: Stanisław Orgacki i Stanisław Stachowski z Wąbrzeźna po 10 zł. grzywny wzgl. 2 dni aresztu.

Za to samo przestępstwo skazana została Weronika Wiśniewska na 5 zł. grzywny a małoletnia Jadwiga Wiśniewska otrzymała upomnienie.

— Za zniewagę i wygrażanie się leśniczemu. Mieczysław Delikat, Józef Marciniec, Franciszek Marciniec, Jan Donarski i Marjan Dymski — wszyscy z Wąbrzeźna wybrali się razem do lasu uzbrojeni w piły itp. narzędzia.

Leśniczy Chełmiński, widząc uzbrojonych w narzędzia ludzi postanowił nie wpuszczać ich do lasu. Wówczas Delikat i towarzysze poczęli wyzywać i wygrażać się leśniczemu a jeden z Marcińców uderzył nawet leśniczego. Pomimo oporu weszli do lasu po drzewo. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał: *Józefa Marcińca i Franciszka Marcińca po 8 miesięcy więzienia; Mieczysława Delikata, Jana Donarskiego i Marjana Dymskiego po 5 miesięcy więzienia.*

PRZED WYSTĘPEM TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

W Wąbrzeźnie, dnia 18 października w sali „Dworu Wąbrzeskiego" Teatr Ziemi Pomorskiej wystąpi z ostatnią nowością repertuaru scen stołecznych, komedją najpopularniejszego w dobie obecnej francuskiego komedjopisarza Jakóba Deval'a pt. „STEFEK".

Znakomitego przekładu tego utworu dokonał polski scenopisarz Bolesław Gorczyński. Komedja „Stefek", poruszająca aktualne zagadnienie stosunku rodziców i dzieci, od chwili pojawienia się na scenie polskiej osiągnęła dawno niewidziany sukces. Na scenie Teatru Nowego w Warszawie w pełni największego powodzenia przekroczyła 100 przedstawień z rzędu.

Teatr Ziemi Pomorskiej doskonałą tę sztukę przygotował z wielkim nakładem pracy, to też spodziewać się należy, że utwór ten, podobnie jak i na scenie toruńskiej spotka się wszędzie z zasłużonem i wielkiem powodzeniem. Doskonale zgrany zespół artystów stanowią pp: Bracka, Hlouskówna, Małkowska, Skassówna, Zbierzowska, Cybulski, Ilcewicz, Kalinowicz (rola tytułowa), Kwaskowski i Loedl. Opracowanie reżyserskie Hanny Małkowskiej. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krasowskiego.

Przedsprzedaż biletów na przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej odbywa się w księgarni p. Wojetckiej.

DO TORUNIA

Dzisiaj rano odtransportowany został Alfons Baranowski, sprawca śmierci swego dziecka do Torunia, gdzie oddany został do dyspozycji władz prokuratorskich.

ZWYCIĘSTWO KS. „POGONI" NAD KS. „ASTORJĄ" TORUŃ

W ub. niedzielę o godz. 3-ciej popoł. przy złej pogodzie, tak iż gra była niemożliwa odbył się mecz piłki nożnej na boisku pw. i wf. pomiędzy toruńskim KS. „Astorja" a wąbrzeską „Pogonią".

Pomimo złej poogdy publiczność zaległa całą trybunę. Wynik meczu wypadł na korzyść „Pogoni" 3:0 (1:0). Sędzia b. dobry. p. Józef Biały.

„SYN DŻUNGLI"

Kino „Słońce" wyświetla znowu piękny film pod tyt. „SYN DŻUNGLI" czyli „Tygrys Morderca". Specjalne przedstawienie dla młodzieży we wtorek 16 bm. o godz. 5-tej po poł.

Z powiatu

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO

MAŁE RADOWISKA. Ubiegłej niedzieli po południu odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego PTR. pod przewodnictwem p. Witolda Wilamowskiego.

Referat o nowej ustawie oddłużeniowej w rolnictwie wygłosił sekr. pow. TRP. p. Ewertowski. Pozatem omawiano sprawę opłat stemplowych, wyborów do rad gminnych.

Fachowych porad na poszczególne zapytania członków udzielił sekr. TRP. p. Ewertowski i prezes Kółka p. W. Wilamowski.

ZEBRANIE KOŁA BBWR.

MAŁE RADOWISKA. Zebranie odbyło się w niedzielę 14 bm. Po zagajeniu przez kierownika Koła p. Witolda Wilamowskiego i powitaniu przybyłego delegata z Pow. Sekretarjatu p. Jana Sławirskiego, zareferował tenże zebranym, aktualne sprawy a mianowicie: o wytycznych polityki gospodarczej Rządu, o nowej organizacji BBWR. na wsi i o wyborach do rad gromadzkich. Zebrani przeważnie osadnicy żywo zainteresowali się temi sprawami, a w szczególności przyjęli z wielkiem zadowoleniem do wiadomości akcję oddłużeniową Rządu, jak również zapowiedzi podwyższenia cen rolniczych.

Zwarci i jednomyślnie zgłosili już jedną listę do rad gromadzkich w przedświadczeniu, że tylko rzetelna współpraca najświatlejszych ludzi w nowej radzie gromadzkiej z odrzuceniem osobistych ambicyj i interesów może przynieść pożądane korzyści w obecnem trudnem położeniu gospodarczem.

Z okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marsz. Polski J. Piłsudskiego solwował p. W. Wilamowski zebranie.

OJCEC PRZEJECHAŁ WŁASNE DZIECKO

PIĄTKOWO. Straszny wypadek zdarzył się w majętności Piątkowo. Robotnik Leon Wołowski woził kartofle innemu robotnikowi. W pewnej chwili, gdy już miał ruszyć, znalazł się koło wozu jego pięcioletni synek Mieczysław. Ojciec bojąc się, aby malec nie wpadł pod koło kazał mu odejść od wozu. Chłopiec poszedł jednak na drugą stronę i złapał za koło. Gdy wóz ruszył, chłopiec wpadł pod koła, które przeszły przez całe ciało, łamiąc żebra i druzgocąc czaszkę. Wołowski usłyszawszy trzask, zatrzymał wóz i zobaczył zmiażdżone ciało chłopca. Rozpacz ojca była straszna. Przywołany lekarz stwierdził śmierć chłopca. Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast komisja sądowo - lekarska.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHHNEJ.

Kiełpiny. Członkowie tut. Rady Szkoln. zorganizowali Komitet Tygodnia Szkoły, który się zajął w ciągu „Tygodnia" kwestą po domach na rzecz Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz. W niedzielę ostatnią odbyła się uroczysta akademja w szkole, połączona z urozmaiceniami, przeprowadzonemi przez dziatwą szkolną. Publiczność niestety nie dopisała zupełnie, a szkoda, bo program był dobrany, a także i cel bardzo szlachetny. Natomiast zbiórka wypadła obficie, albowiem złożył przeciętnie licząc każdy mieszkaniec po 15 gr. Jeżeliby każdy mieszkaniec Polski w „Tygodniu" ofiarował 15 gr, musiałby „Tydzień" przynieść na budowę szkół blisko 5 miljonów zł, t. j. jeszcze raz tyle, co zebrał cały uprzedni rok. (G. E.)

Z KÓŁKA ROLNICZEGO

ORZECHOWO. Wczorajszej niedzieli odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego na które przybyli: prezes powiatowy p. Sojecki i sekr. pow. p. Ewertowski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Kółka Rolniczego zabrał głos prezes powiatowy TRP. p. Sojecki, który mimo wyczerpania po odbytej chorobie wygłosił obszerny referat na temat ogólno-rolniczy. Pan Prezes omówił sprawę składnicy nawozów azotowych, opłacalność, krów zarodowych, chów drobiu i korzyści z tegoż. Zachęcał ponadto do produkcji dobrego nawozu ze starej słomy, niepotrzebnych plew, zakładanie wspólnemi siłami własnej piekarni na wsi, mającej na celu oszczędzenie drzewa opałowego.

Ponadto p. Prezes zachęcał rolników do organizowania się w Kółkach Rolniczych w obronie interesów zawodowych i równocześnie potępił wysiłki poszczególnych działaczy wiejskich rozbijających jednolity front rolniczy.

Wkońcu P. Prezes nawoływał do abonowania „Kłosów" i „Głosu Wąbrzeskiego" przy którym wychodzi dodatek „Rolnik". —

Po referacie P. Prezesa wyłoniła się szersza dyskusja w której zabierali głos różni członkowie, poczem zebrane zakończono. Obecnych na zebraniu było około 70 członków.

Z okolicy

× *Fiałki.* (Pożar). W dniu 11. bm. w godzinach wieczornych w zabudowaniach Maksymy Sosnowskiej powstał pożar. Pastwą płomieni padł szałas drewniany, kryty trzciną i słomą, służący Sosnowskiej za tymczasowe mieszkanie. Prócz tego spaliły się naczynia kuchenne, łóżko i inne przedmioty domowego użytku oraz 120 marek niemieckich w złocie i 360 zł w bilonie. Szkoda ogólna, prócz spalonej gotówki, wynosi zł 300. Zabudowanie i ruchomości od ognia nie były ubezpieczone. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie rura komina, zanadto zbliżona do łatwopalnego materjału, a

w tym wypadku do słomy wzgl. trzciny, jaką dach szałasu był pokryty.

Na marginesie tego artykułu, zmuszeni jesteśmy poruszyć już po stokroćset tysięcy razy poruszaną kwestję lokowania oszczędności. Tyle przecież mamy instytucyj oszczędnościowych a zawsze jeszcze znajdą się jednostki, które zamiast w kasach oszczędności lub bankach lokują oszczędności swe, w pończochach, szafach do ubrań, i jak to miało miejsce w wyżej przytoczonym wypadku pożaru, w szałasach.

Kiedyż my nareszcie pozbędziemy się starych przesądów i dojdziemy do przekonania, że pieniądze ulokowane w kasie lub banku dają gwarancję bezpieczeństwa i przynoszą korzyść?

Z całej Polski

— **GNIEZNO. (Straszne skutki burzy).** Onegdaj nad wsią Przybroda przechodziła silna burza. Przechodzący w tym czasie polami za wsią Ludwik i Henryk Schulzowie, oraz Seweryn Adamczyk, skryli się przed ulewnym deszczem w stogu słomy, stojącym w polu. W pewnej chwili w stóg uderzył piorun, zabijając na miejscu Adamczyka i Ludwika Schulza, a Henryka Schulza zranił poważnie w nogi. Wszyscy trzej mieszkali w Ostrowie w pow. gnieźnieńskim.

— **POZNAŃ. (Skazani za przekupstwo wyborców).** Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę prezesa Stronnictwa Narodowego Kwaliszewskiego, dr. Mikołajczaka oraz Wiśniewskiego z Wrześni, oskarżonych o przekupstwo wyborców na rzecz listy endeckiej w czasie wyborów do rady miejskiej. W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący Kwaliszewskiego na pół roku aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił.

— **INOWROCŁAW. (Straszna zemsta starca).** W Wilczkowie (pow. Inowrocław), powstał w tych dniach u gospodarza Kowalskiego groźny pożar, który w krótkim czasie strawił całe zabudowania i to: dom mieszkalny, stajnie, chlewy i stodołę, wyrządzając szkodę na 55.000 zł. Wszczęte natychmiast śledztwo ujawniło, że pożar wzniecony został przez 88-letniego starca, byłego właściciela tego gospodarstwa, który podłożył ogień z zemsty. Starca odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Podpalacz był na utrzymaniu Kowalskiego.

— **RADOMSK. (Bał się ślubu i uciekł z przed ołtarza).** Wydarzył się tu arcywesoły wypadek ucieczki pana młodego z przed stopni ołtarza. Na kobiercu ślubnym w kościele parafjalnym stanęli Władysław Kulwiak z Radomska i panna Potrabska, córka sołtysa z Suchej Wsi. W pewnym momencie gdy ceremonja miała się rozpocząć, narzeczony okazał silne zdenerwowanie i wśród ogólnego zdziwienia uciekł z kościoła. Ślub oczywiście nie odbył się. Panna młoda, płacząc i narzekając, udała się spowrotem do domu.

Odpowiedzi redakcji

Pan Czarnik — Łopatki. W sprawie ulg podatkowych w związku z pożarem, należy złożyć odpowiednio umotywowany wniosek w Urzędzie Skarbowym.

Giełda Bydgoska

z dnia 12 października

Żyto	17,30—17,75
Pszenica eksportowa biała	18.00—18.25
Jęczmień browarowy	20,50—21,25
Jęczmień jednolity	18,75—19,25
Jęczmień przemiałowy	19,00—19,50
Jęczmień zbiorowy	18,00—1850
Owies	17,75—18,00
Mąka żytnia 65 proc.	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc	26,50—27,50
Otręby żytnie	12,00—12,50
Otręby pszenne	11,25—11,75
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Otręby jęczmienne	14,00—1450
Rzepak zimowy bez worka	42,00—43,00
Rzepik zimowy bez worka	40,00—41,00
Mak niebieski	44,00—47,00
Gorczyca	52,00—55,00
Siemię lniane	42,00—45,00
Groch Wiktorja	43,00 —47,00
Groch Folgera	30,00 —34,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4 00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	19,50—20,50
Słoma żytnia luzem	3,50—4,00
Siano nadnoteckie luzem	9,00—9,50
Śrut soja	21,75—22,25

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.